

i sprawozdań. To także liczne nagrodzone utwory podczas festiwalu i następnie opublikowane w kolejnych tomach. A któż zdoła policzyć wszystkich, których – jak czytamy w artykule wstępnym ks. W. Hudka – ta inicjatywa poruszyła i zafascynowała fenomenem osoby i dziełami św. Hildegardy (s. 10)? W roku jubileuszowym nie wypada wytykać słabszych stron rocznika, natomiast będziemy się cieszyć z dalszego rozwoju zarówno samej inicjatywy festiwalu, jak i podnoszenia poziomu merytorycznego i redakcyjnego rocznika naukowego, pomnażania liczby dobrych referatów i tekstów. Dziękując za dorobek 10-lecia, życzymy wytrwałości wszystkim zaangażowanym w rozwój tych dzieł, na czele z pomysłodawcą i głównym organizatorem – ks. Wiesławem Hudkiem.

*Rec. Czesław Grajewski*

**Piotr Tafilowski, *Od Fornovo do Cateau-Cambrésis. Dzieje wojen włoskich (1494-1559)*, Napoleon V, Oświęcim 2023, ss. 454.**

Tytaniczne zmagania Walezjusów i Habsburgów o dominację we Włoszech, jakie zdominowały politykę europejską w pierwszej połowie XVI w. z pewnością zasługują na uwagę historyków i czytelników. Ciągące się z małymi przerwami przez 65 lat wojny zaangażowały bowiem nie tylko siły Francji i państw habsburskich (przede wszystkim Hiszpanii), ale wciągnęły w swą orbitę i inne kraje, takie jak Anglia czy Imperium Osmańskie. Miały też pośredni wpływ na rozwój reformacji w Rzeszy i ekspansję turecką, odwracając skutecznie uwagę tak cesarza, jak i papieża od obu tych zagrożeń. Polski czytelnik miał już okazję zapoznać się z dziejami tych zmagania: w 2007 r. Piotr Tafilowski opublikował *Wojny włoskie 1494-1559* nakładem wydawnictwa Inforteditions w cieszącej się powodzeniem serii „Bitwy/Taktyka”.

Po kilkunastu latach autor wrócił do tematu. Nowa książka zachowała wiele wspólnego z pierwowzorem. Najistotniejszą sprawą jest utrzymanie „francuskiego punktu widzenia” w prowadzeniu narracji. Jest to widoczne w zachowanym podziale na rozdziały, odpowiadające panowaniom kolejnych królów francuskich: Karola VIII, Ludwika XII, Franciszka I i Henryka II. Trzon książki pozostał również ten sam. Niemniej są i nowości: Autor rozbudował i uszczegółowił wiele wątków, wcześniej jedynie sygnalizowanych. Wykorzystał dużo obszerniejszą bazę źródłową i literaturę przedmiotu, omówioną w rozbudowanym w nowej wersji wstępie. Zrezygnował z odrębnego aneksu obejmującego biogramy głównych dowódców, włączając je w tekst tam, gdzie omawia ich dokonania. Szata ikonograficzna jest bogatsza, mapy bitew zyskały na szczegółowości, ale straciły na kolorze; jest ich też mniej: nie ma np. szkiców bitew pod Agnadello (1509) i Ceresole (1544). Zniknęły też mapy poszczególnych kampanii.

Gros narracji poświęcone jest działaniom do pokoju w Cambrai (1529); późniejsze, mniej efektowne kampanie zostały omówione bardziej skrótowo. Niemniej jest to nadal jedyne dzieło przedstawiające całość wojen włoskich z wykorzystaniem najnowszej literatury przedmiotu. Czyta się dobrze, nie brak też barwnych anegdot zapadających w pamięć. Autor zgadza się z opinią historyków wskazujących na bezowocność francuskich wysiłków

zmierzających do opanowania Italii – uzasadniając zarazem nieuchronność konfliktu, preradającego się od czasów Franciszka I w walkę o bezpieczeństwo Francji. Waleczuszkowskie dążenia do opanowania Italii prowadzone z uporem godnym lepszej sprawy były też klasycznym przykładem niezrozumienia wartości przedmiotu sporu. Odciągnęły one skutecznie uwagę Francji od walki o kolonie zamorskie, które stały się w XVI w. łupem Portugalii i Hiszpanii. Na próżno już Franciszek I narzekał na ów iberyjski duopol (słynne powiedzenie króla „Pokażcie mi testament Adama!”), kwestionujące zasadność podziału świata tylko między dwie monarchie, stało się nawet kanwą do napisania osobnego dzieła z dziejów europejskich odkryć geograficznych w epoce nowożytnej i XIX w.<sup>1</sup>). Italia, której bogactwo płynęło z pośrednictwa w handlu lewantyńskim, właśnie w epoce nowożytnej straciła na znaczeniu, przekształcając się z wolna w szacowne muzeum sztuki. Prawdziwe bogactwa płynęły bowiem zza oceanu i ten, kto miał dostęp do Atlantyku, zdystansował w czasach nowożytnych rywali ze środkowej i południowej Europy<sup>2</sup>. Oczywiście trudno winić Karola VIII, iż wszczynając wojny o panowanie w Italii, nie zauważył zmieniającego się środka ciężkości. Niemniej trudno nie zgodzić się, iż opisane przez P. Tańkowskiego kosztowne i ostatecznie bezowocne wysiłki monarchii francuskiej od początku były skierowane w niewłaściwą stronę. Opóźniły one co najmniej o stulecie dołączenie Francji do grona mocarstw atlantyckich i beneficjentów kolonialnych. Reasumując zaś ogląd prezentowanej pracy P. Tańkowskiego – powrót do tematu jest udany, a książka warta polecenia.

Rec. Dariusz Milewski

**Ks. Piotr Maroszek, *Hugo Kołłątaj jako duchowny. W 250. rocznicę papieskiej nominacji kleryka Kołłątaja na kanonik katedry krakowskiej*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2023, ss. 310 [2].**

Wydałoby się, że życiorysy wielkich postaci historii, zajmujących zaszczytne miejsce nawet w podręcznikach szkolnych dla szkół podstawowych, znane są już na wskroś i nie ma większej potrzeby ponownego zajmowania się tym tematem. Teza ta tylko pozornie jest prawdziwa. Jeśli nie zostają ujawnione nowe źródła rzutujące na ocenę postaci albo wypełniające luki w jej życiorysie, wówczas zawsze pozostaje furtka spojrzenia na nią pod innym kątem. Ten drugi wariant wybrał ks. Piotr Maroszek, który opublikował biografię Hugona Kołłątaja, analizując tę postać przez pryzmat jego posługi kapłańskiej. Praca ta została obroniona jako doktorat na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie w listopadzie 2022 r.

Osoba tego zasłużonego dla Rzeczypospolitej duchownego postrzegana jest jako kontrowersyjna, gdyż zgrabnie łączył posługę duchowną z polityką wielkiego formatu. Równocześnie był dzieckiem swojej epoki i propagował idee oświecenia nie tylko w Warszawie, ale

<sup>1</sup> P. Herrmann, *Pokażcie mi testament Adama. Na szlakach nowożytnych odkryć geograficznych*, tłum. K. Rapańczyński, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1961.

<sup>2</sup> Ostatnio doskonale wyłożył tę kwestię P.T. Dobrowolski, *Nierównym krokiem. Globalizacja i Europa wielu prędkości (1500-1800)*, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2023.